

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 67.

W Czwartek dnia 20. Marca.

1845.

Jutro, w Wielki Piątek, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z nad granicy Polskiej, dnia 8. Marca.

Żalować pod każdym względem należy, gdy przyjaźń zobopólna pogranicznych narodów zmienić się musi na nienawiść. Ten jednakowoż stosunek coraz więcej zachodzi pomiędzy Prusami i Rosyją, w skutek przeszkód, jakie ta ustawicznie Prusom w osiągnięciu jakichkolwiek korzyści stawia. Oburzone rosyjską strażą granicy i posunięciem do najwyższego stopnia utrudnieniem komunikacji widzą Prusy coraz jawniej i z coraz większą odrazą, że to dyplomacya Petersburska przeszkodziła negocyacyom Prus z Danią o zniesienie cla Sundowego i że to ona zniweczyła wszelkie nadzieje pruskiego handlu do otrząśnienia się z tych więzów uciążliwych. Jakie wrażenie ta wiadomość na ogół wywarła, łatwo się tego każdy domysli. Masom narodu rosyjskiego jest i może być bardzo zarówno, jakich środków się zagraniczna dyplomacya chwytła przeciw Rosyji, one się tego naprzód nie dowiedzą wcale, a gdyby się dowiedziały, to tego nie pojmują. Ale w państwie, jakim są Prusy, dowie się i zdola ocenić większą część mieszkańców, który sąsiad należy do jego prawdziwych przyjaciół, a który nie. Niech się Rosyja nie dziwi oburzeniu,

jakie przeciw niej w najniższej nawet klasie ludu panuje, niech się nie dziwi, iż przyjaźń zawarta przymierzem r. 1813. tak dalece ostygła. Niech nam przynajmniej dla tego nie wyrzuca niewdzięczności. Jeżelibyśmy bez Moskali trudno w owych okolicznościach byli odzyskali dawniejszą potęgę, to z drugiej strony nie mniej pewna, że bez Yorka wiekopomnego przedsięwzięcia i bez powstania Prusaków, kozacy nie byliby stali na granicy Szląskiej, ale jak wtedy nie byliby przeszli Wisły, takby dzisiaj granicę Rosyji trzeba było znaczyć gdzieś za Litwą. Pomimo to jest oburzającą rzeczą, że Moskwa staje i tam na zawadzie naszemu dobru, gdzie przez to jej korzyści nie cierpią żadnej ujemy. Bo cóż jej może szkodzić to, iż przez zniesienie cla Sundowego handel morski na morzu bałtyckim się wzniesie? Czyż przez to aby tylko jeden okręt mniej przybije do portów rosyjskich? Ale środki te mają tak handel wschodni jak zachodni przez Sund na oku. Uwaga ta z pewnością wywrze wpływ należyty na naród, który się poznał na swych korzyściach.

F r a n c y a.

Z Paryża, d. 11. Marca.

Minister finansów każdego z osobna członka większości zaprosił piśmiennie, by był przytomny wotowaniu prawa o pensye; w istocie

deputowani tak licznie się w izbie zebrali, iż było 389 głosujących. Ale część niejaka konserwatywnych złączyła się przy głosowaniu z opozycją, tak iż ta uzyskała relatywną większość 13 głosów, a prawo zostało wywrócone. Ten cios zadany gabinetowi jest wprawdzie bez dalszych politycznych skutków, ale także nie dodaje oczywiście temuż mocy, i jest tém boleśniejszym, że nagłące wezwania ogłaszane przez dwa dni w ministeryalnych żurnalach jawnie pokazywały, jak wiele gabinetowi na tém zależało, by zostać przy większości. Że ministerium się nie oparło dyskusji projektu Pana Rémusat, jest także jasnym dowodem, iż czuje swą słabość. System odroczenia wreszcie i tak na długo skutecznym się nie okaże. Prawda, że minister spraw zewnętrznych ogłosił swój zamiar, iż gdy propozycja przez komisją dostatecznie rozważona przyjdzie w izbie do dyskusji, on ją jako złą i niebezpieczną najgorliwiej będzie zbijał. To ogłoszenie wyrzekł w skutek formalnej decyzji Rady ministrów. Guizot powiedział w tejże, iż się trzeba już dyskusji nawet sprzeciwić; ale większość ministrów ogłosiła się za dziś przyjętym i przez ministra spraw wewnętrznych publikowanym systemem. To odrzucenie ma także zająć przy propozycji Pana Muret de Bort. Godna wszelako uwagi, iż także w izbie Parów ważne głosy mówią za niezwłoczną ablucją rent. Tak Markiz Audiffret w swém sprawozdaniu do izby o stałym ustanowieniu budżetu z r. 1842. gorliwie ją popierał.

Propozycja radykalnego deputowanego Ledru-Rollin o zupełnem zniesieniu prawa wymagającego majątku przy wyborze na deputowanego wprowadziłaby do Francji system belgijski w izbie reprezentantów. Ale bardzo jasno, dokądby to prowadzić mogło, gdyby sobie każdy mógł jakimkolwiek środkiem zjednać przez uzyskaną popularność głos w izbie nie dając jakiegś gwarancji, iż jest w skutek swych posiadłości w stanie utrzymać swą niezawisłość i oddać się zupełnie sprawie i porządkowi kraju; tak iż dziś można temu projektowi przepowiedzieć upadek. W tym razie całe lewe centrum i umiarkowana część lewej strony będzie głosowała z konserwatywną partją.

Robotnicy arsenału w Toulon jeszcze 6. b. m. nie chwycili się roboty, głos dzwonu o wschodzie słońca i godzinie 1ej zwykły znak rozpoczęcia roboty, został bez skutku. Cały garnizon jest w koszarach na swém miejscu konsygnowany. Deputacja robotników była w imieniu wszystkich u prefekta marynarki z petycją

o znaczne powiększenie zarobku i inne jeszcze rzeczy z oświadczeniem, iż w razie odmówienia są zdecydowani znieść wszystkie okropności najwyższej nędzy. Wchodzą przytém w najmniejsze szczegóły. Prefekt marynarki, Admirał Baudin odpowiedział: iż gdyby przed czterema dniami, nim sprzysiężeni opuścili pracę, ten krok byli uczynili, byłby się skłonił do ich proźby i to chętnie przy znajomości ich dobru życzliwości. Ale teraz, gdy poszli za zwodniczymi poduszczeniami, porzucili pracę a nawet przeciw tym z pośród siebie którzy chcieli pracować dozwolili sobie prześladowania, groźby i razów, wysłuchać ich nie może. Ci którzy stoją na listach marynarki będą uważani po upłynieniu czasu prawnego za dezterterów, a inni będą pozwani przed sądy o sprzysiężenie. Ani on ani Minister nie ustąpi groźbom, i tylko gdy wrócą do pracy ich proźby zasłużą na wzgląd jakiś. Na dniu 5. Marca Maire Tulonu Baron Beurmann także do nich w podobnym celu ogłosił odezwę.

Z dnia 11. Marca.

Gazety dzisiejsze zajmują się prawie wyłącznie pytaniem konwersji rent. Dziennik sporów powtarza swoje wywody, Globe drugi ministeryalny dziennik, ograniczając się na sprawozdaniu z czynności izby w tej kwestyi, sądzi końcowo, że objaśnienia ministra skarbu pana Muret de Bort przekonać musiały, iż postanowienie ministrów w tej sprawie mądre i korzystne. Gazety opozycyjne nie zawierają nic nowego; niektóre z nich obwiniają p. Muret de Bort, że się dał tylko użyć za narzędzie w ręku ministrów, aby tokowi obrad i przeprowadzeniu środka zawadzać.

Izba parów większością 64 głosów przeciw 55 przyzwoliła na pochowanie zwłok Bertranda i Duroca obok zwłok Napoleona.

Prokurator królewski nakazał śledztwo okoliczności, które do zabicia pana Dujarier powodem się stały, tudzież badanie ciała. Wydano także rozkazy aresztu przeciw panu Beauvalon i jego sekundantom, hrabiemu Flers i rotmistrzowi jakiemuś w służbie hiszpańskiej. W kieszeni zabitego znaleziono krwią zbрызany bilet, do exekutora testamentu jego wydany, a zaczynający się od słów następujących: »Chcę się pojedynkować z najbłahszego i najnieodrzeczniejszego powodu, powierzam Panu Dobrod. ostatnią wolę moję.« Następuje potem szereg zapisów, między temi zapis 18 akcyi na teatr w Palais royal dla aktórki jakiegś przy teatrze Port St Martin. Stosownie do Gazette des Tri-

hunaux sprzeczka przy grze w karty powstała, była powodem pojedynku.

A n g l i a.

Środki finansowe Sir Roberta Peel tak odstępują od zwyczajnego systematu finansów europejskich, tak zbliżają się do teorii przez ekonomię polityczną podawanych, że wszystkie dzienniki europejskie są zapełnione uwagami o nich. Oto kilka ustępów wyjętych z jednego z dzienników niemieckich: »Jakkolwiek spodziewano się, że cła dotąd istniejące zostaną zmniejszonymi, jednakże budżet Sir R. Peel przeszedł wszelkie oczekiwania; główną zasługę jego stanowi śmiałość zasad, na których ugruntowane są jego reformy finansowe. W rzeczy samej jest to najważniejsza reforma, jaką kiedykolwiek zaprowadzono w finansach angielskich; jest ona daleko rozleglejszą jak reforma Pitta w jego traktacie handlowym w 1787 roku zaprowadzona, a nawet więcej przyniesie pożytku praktycznego jak reformy przez samego Sir Roberta Peel z 1842 r. Teraz już nikt nie będzie mógł powiedzieć, że rząd angielski nie robi dla zasad wolności handlu, które zaleca innym narodom. Dzisiaj rząd angielski tak daleko postąpił na wielkiej zasadzie wolności handlu, że żaden rząd europejski od roku 1815. dalej jak on nie zaszedł. Podaje on projekt zniesienia cel wynoszących 3,500,000 funt. szt. (140 miliony złp.), a zarazem przedmioty, do których się to zniesienie stosuje, są tak wybrane, że rozwinąć muszą i rozszerzyć handel innych narodów z wielką Brytanią.

Zniesienie cła od bawelny niewyrobionej nie tylko powiększy pomyślność głównych fabryk angielskich, ale jeszcze nie mało się przyczyni do powiększenia przywozu tego artykułu z Brazylii i Stanów zjednoczonych. Przypuszczenie wolne 430 artykułów używanych w fabrykach, a składających się głównie z materii nie obrobionych, jako konopi, lnu, jedwabiu, metali, minerałów, materiałów medycznych itp., wiele korzyści przyniesie handlowi i licznym gałęziom przemysłu; rozszerzy handel morza Bałtyckiego i poprze rozmaite fabryki. Można także przewidzieć, że fabryki Niemiec i Francji skorzystają na zniesieniu cła przywozowego od węgli kamiennych, a tak fabrykanci jak i konsumenci zyskają na zmniejszeniu wydatku na paliwo. Zniesienie opłat od sprzedaży publicznych podwyższy wartość posiadłości gruntowych i innych nieruchomości, przez zmniejszenie kosztów sprzedaży, a zniesienie cła od szkła pozwoli teraz Anglii współubiegać się z szkłem innych krajów, jako to Czech itp. Tutaj Sir

Robert Peel dowiódł bardzo roztropnie, że niższe klasy towarzystwa daleko więcej skorzystają na zmniejszeniu ceny szyb do okien, jak na zniesieniu podatku od okien, który stanowi część podatków stałych.

Przez zniesienie cła od cukru konsument zyskuje na nim przeszło 1 pens (6 groszy) na funcie. Jest to bardzo wielkie ułatwienie dla masy ludu, która wiele tego artykułu potrzebuje. Nie myślemy się tu zastanawiać o ile zręcznym jest zaprowadzenie różnicy pomiędzy cukrem wyrobionym pracą wolną a wydanym przez kraje niewolnicze; uczucie religijne ludu angielskiego zbyt jest mocne i zbyt silnie pragnie zniesienia niewolnictwa, by gabinet nie postąpił stanowczo dla zniesienia tego niegodziwego handlu. Z resztą musimy tu zwrócić uwagę, że zasada służąca do ustanowienia tej różnicy, dopiero w roku zeszłym została zatwierdzoną przez parlament, gabinet przeto nie mógł jej znosić tak spiesźnie. Zwróćmy raczej uwagę na korzyści, jakie lud powinien osiągnąć z zmniejszenia cła dzisiejszego od cukru, które to zmniejszenie dziś wynosi około 1,300,000 funt. szt. Znakomita większość, z jaką odrzucono poprawkę pana Roebuck, mającą na celu zniesienie podatku dochodowego, dowodzi, że większość kraju i parlamentu jest za utrzymaniem tego podatku, który w swojej całości oparty na zasadach rozległych, posłużył tylko do polepszenia stanu finansów i zapewnienia przewyżki, które za poprzedniej administracji Anglia nie posiadała.

Dziś nikt się już nie żali na uciążliwość podatku majątkowego; może być, że pobór był powodem niejakich zażaleń, lecz zażalenia te były tylko szczegółowe, a cały podatek w zasadzie był uznany za słuszny. Przeciwnikami finansowymi Sir R. Peel byli głównie kontrybuenci, którzy żądali niżenia innych podatków, indywidualnie ich obchodzących. Tak handlujący herbatą, mydłem i papierem, głównie się żalą na dzisiejsze plany; interesowani w spekulacjach rolniczych boją się nad tem, że nie zrobiono żadnych ustępów w gruntowych podatkach. Ale na podobne przeciwności każdy minister winien być przygotowany jak tylko zaprowadza reformy finansowe. Niepodobna wszystkich zadowolnić, a jego obowiązek nakazuje mu wybrać dla zmniejszenia ciężarów te podatki, które według jego wewnętrznego przekonania są ważniejszymi dla dobra ogólnego i pomyślności kraju.

Budżet Sir Roberta Peel przedstawia się jeszcze pod innym ważnym punktem. Dowodzi

on najlepiej, że rząd angielski coraz bardziej postępuje na drodze wolności handlowej, i zaprowadza taryfę liberalną, nie zważając na surowe taryfy zakazane, dotąd u innych mocarstw moc prawa posiadające. Dla tego rząd angielski nie czekał z zniesieniem cła od bawelny amerykańskiej, aż Amerykanie zmniejszą taryfę swą od angielskich towarów; nie zważał także jaki skutek mieć będą układy rozpoczęte z Prusami i Rosyją o zniesienie cła od węgla kamiennych, jak również przywóz z rozmaitych materii nie wyrobionych z tych samych krajów. Rząd angielski postępował według tego przekonania, że każdy rodzaj handlu winien być wspólnym, że przywóz w każdym kraju powinien być pokryty równą liczbą wywozu, i że w ten sposób ułatwiając przywóz do Anglii towarów zagranicznych, ułatwia tem samem wywóz swych towarów za granicę, i że w ten sposób nie tylko powiększy wywóz angielski, ale jeszcze uczyni przysługę handlową narodowi, z którym chce zostawać w stosunkach handlowych. Bez wątpienia rząd angielski gotów jest zawsze wchodzić w układy z obcymi narodami, szczególnie, gdy te układy są oparte na zasadzie wzajemności; a traktaty handlowe, w których Anglia jest jedną ze stron traktujących, dowodzą najlepiej jej chęci wchodzenia w układy z innymi mocarstwami. Ale ponieważ doświadczenie dowiodło, że niepodobna zawierać traktatów handlowych, które z powodu swój różnorodności są pełne trudności, dla tego nikt się dziwić nie może, że rząd angielski od razu przeszedł do przedsięwzięcia środków, które uważał za konieczne w interesie handlowym i przemysłowym kraju. I tak, Anglia wie dobrze, że Amerykanie za zniesienie cła od bawelny nie uczynią żadnego ustąpienia. W każdym razie, gdyby prowadzono z tego powodu układy, te ciągnęłyby się długo, a kupcy angielscy ucierpieliby wiele z powodu niepewności ich skutku. Dla tego Sir Robert Peel postąpił najmądrzej działając spieszenie i według własnego przekonania, dając przykład, który może później korzystnie być naśladowany przez rządy cudzoziemskie. Czas już nadszedł, w którym mężowie stanu powinni przestać działać według fałszywych systematów, zasadzających się jedynie na osiągnięciu korzyści wyłącznych i różnicowych.

Z Londynu, dnia 10. Marca.

O O'Connellu i Irlandyi milczą teraz dzienniki angielskie. Zgromadzenia repealowe odbywają się bez przerwy, a że udział w tychże jeszcze nie ostrył, tego dowodzą składki tygo-

dniowe. Ostatnia wynosiła 586 funt. szt. — W Anglii pojawił się znowu młody ów człowiek, który się naturalnym synem O'Connella być mieni. Przed kilku laty, kiedy O'Connell tak skutecznie w Anglii mowami swemi działał, przerywał on często jego mowy polityczne, przestrzegając po synowsku, zapewne jako płatny agent partii Torysowskiej. Teraz chodzi znów ten Pseudo-O'Connell po miastach prowincyalnych i czyta popularne rozprawy o astronomii, nie omieszkując nazywać się synem O'Connella.

Królowa i Xzē Albrecht byli w Chris-Hospital wieczorem na nabożeństwie i wieczerzy dzieci. Dziennik dworu donosi z pewnością, iż Królowa chce być u wszystkich Lord-Lieutenantów Anglii. Także i podróż do Irlandyi ma być pewną, przyczem i w Paryżu mają się z pewnością spodziewać w tém lecie wizyty Królowej.

N i e m c y.

Z Lipska donoszą, że nowa gmina co niedzielę zbiera się na wielkiej sali szkoły miejskiej. Podpisano już dla niej około 10,000 Tal.; kilka większych domów zobowiązało się do rocznych składek, lubo i ludzie klasz niższych czynią także składki według możliwości. Na zebraniu dnia 1. Marca uchwalono, aby wszystkie niemiecko katolickie gminy (w liczbie około 14 lub 15) wezwać do wyprawienia deputowanych do Lipska na zbliżającą się Wielkanoc, końcem wspólnego porozumienia się względem tych punktów nabożeństwa, w których dotychczas jakieś różnice zachodzą.

W liście pisanym z Offenbach z dnia 6. Marca czytamy: »Wczoraj odbyło się tu zebranie tych katolików, którzy do reformy kościoła rzymsko-katolickiego przystąpili. Około 300 osób było na tém zebraniu. Prezydujący, Pirazzi, zdał raport z wysłania deputacyi do Biskupa Kaisera w Moguncyi, poczem odczytano wyznanie wiary. Co do treści zgodzono się na Wrocławskie, co do formy na Drezdeńskie. Tymczasowo przyjęto nazwę gminy katolicko-chrześcijańskiej. Obrano dyrekcyę, a dnia 9. Marca ustali się formalnie cała gmina, przyjmie i podpisze wyznanie wiary. — Z Wrocławia piszą dzienniki Heskie: »Gmina chrześcijańsko-katolicka liczy około 600 członków. Oddany jej będzie kościół Bernardyński do odbywania nabożeństwa. Dnia 25. Lutego przeszedł ksiądz Wrocławski (Wikaryusz przy kościele St. Doroły) z kościoła rzymsko-katolickiego do chrześcijańsko-katolickiego.« — Natomiast donoszą Auszurskiej Gazecie Pocztovej z Wrocławia, że założyciele nowej sekty, fabrykant Milde,

Ludwig i Assessor Mücke, cofnęli się, a Professor Regenbrecht stoi teraz z Rongem na czele. —

W Brunświku i Chemnitz uczyniono także kroki do utworzenia podobnej gminy. — W Elberfeldzie ogłosiła nowa gmina bardzo obszerne pozytywne i negatywne wyznanie wiary, W Wiesbaden ukonstytuowała się dnia 8. Marca niemiecko-katolicka gmina, której wyznanie wiary tylko z 5. artykułów się składa. Z Berlina nie donoszą nic nowego. List jednego bezinteresownego Berlińczyka tak pisze o Czerskim: »O reformatorze Pilskim nie wiele tu w ogóle sądzą; do jego reformacji przyczyniło się wiele pobudek ludzkich. Przeciwnie ruch Wroclawski więcej za sobą pociąga; jeśli jednak na czele tegoż nie stanie jaki uczony teolog, niemający żadnego względu na dążności polityczne, to pewnie sam zapal Rongego nie wystarczy do utrzymania takiego dzieła.« — Nie jest naszym powołaniem toczyć spór o tę sprawę. Ile przecież do założenia nowego kościoła potrzeba, tego dowodem jest historia angielskich innowierców i Puseizmu, które to sekty pomimo niezmiernych sił w uczoności i namiętności dotąd pożądanego celu osiągnąć nie zdołały. Dla tego nie tylko Görresowi, ale także wielu innym bardzo dobrym protestantom zdawało się być krzywdą sprawiedliwości historycznej, że Ronge po pierwszych 24. godzinach swego wystąpienia Lutrem 19go wieku nazwany został.

Z Monachium, dnia 8. Marca.

Więści o nadaniu konstytucyi Prussom, które się z Wroclawia i Berlina po całym państwie Pruskim w mgnieniu oka rozbiegły, doszły do nas były już pierwój na drodze korespondencyi, niemeśmy się tego z dzienników Pruskich doczytali. Powiadają nawet, że już we Wrześniu roku zeszłego była tu o tém mowa. Nie wachalismy się bynajmniej dać temu wiary, bo główna przeszkoda, jakiej w tym względzie upatrywano, faktem usunięta została. Za przeszkodę tę uważano skład Państwa Pruskiego z żywiołów nader różnorodnych. Gdyby przeszkoda ta rzetelna zawierała prawdę, toby ją równie przeciw każdej formie rządu, jak przeciw formie konstytucyjnej zastósować można. Różne prowincye i narody nie mają przecież być zwalone na jedną warsztwę, tylko istnieć mają obok siebie, jak dotąd, a węzeł rządowy ma do ogólnych i szczególnych dążyć celów, tylko po części w innej formie. Także i we Francyi są wielkie różnice poczynszyszy od Pyreneów aż do Renu; w Wielkiej Brytanii jeszcze one jaśniej wystę-

pują między Walią, Anglią, Szkocją i t. d., aniżeli między prowincjami państwa Pruskiego; a że w Niemczech takowe różnice w ustawie bardzo dobrze skojarzyć się dadzą, dowodem tego Bawarya. Różnice w klimacie, obyczajach, zwyczajach, przemyśle, prawodawstwie i religii zachodzą równie w tém królestwie jak w Prussach. Mamy tam okolice, które skazane są na rolęnictwo i chodowanie bydła, inne na uprawę win i roślin handlowych, inne znów na przemysł i handel, — całkiem jak w Prussach. — Jeśli w Prussach większość należy do kościoła protestanckiego, a mniejszość do katolickiego, to u nas przeciwnie większość jest katolicka, a mniejszość (przeszło $\frac{1}{5}$) protestancka. W wielkiej części królestwa panuje prawodawstwo zasadzające się na historii niemieckiej, w prowincyi nadreńskiej jest prawo francuskie. Tak wyraźnych różnic, jaka zachodzi między Polakami a Niemcami, my na szczęście nie mamy; atoli już to mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego tylko może dwudziestą część ludności Pruskiej stanowią, już to spodziewane zlanie przeciwnych narodowości równieby było trudne bez konstytucyi jak z konstytucją, a konstytucya nie może stanowić przeszkody do uwzględnienia osobnych i właściwych stosunków prowincyi Poznańskiej. Kto by chciał twierdzić, że rząd nasz przez konstytucją słabszym się stał, ten się naocznie o błędzie swoim przekonać może. Tak powszechny byt dobry, tak olbrzymie przedsięwzięcia, jakie w Bawaryi widzimy, pochodzić tylko mogą od mocnego rządu, i rzadko znajdzie się państwo w Niemczech, gdzieby wola monarchy tak była szanowaną i stanowczą, jak w naszym. Działanie Stanów oskrzydliło często rząd, zaprowadziło więcej jawności do zarządu, organy rządowe uczyniło ostrzejszemi, — ale nigdy rządowi ręk nie związało.

Z Badeńskiego, dnia 9. Marca. — Na uczcie danój niedawno temu przez mężów wolnomyślnych w Mannheimie na cześć czcigodnych i niezawisłych deputowanych wynurzono tymże najszczerze podziękowanie za narodowe ich dążności, które, jakkolwiek pożądanego skutku nie odniosły, niemniej na szacunek zasługują. Adwokat Sądu Najwyższego Eller nadmienił, że są tacy, którzy zaszczytne nazwisko partyi ludowej obelżywem zrobić usiłują. Partya ludowa nie ma nic innego znaczyć, jak lud za lud w prawnej walce za swe zdobyte i starożytne prawa; Stary dzielnik Adam Itzstein odpowiedział temuż mówcy, oświadczając, że własne przekonanie o dopełnieniu powinności najpiękniejszą jest na-

grodą reprezentanta ludu. Wezwał wszystkich, aby w przyszłych wyborach mężami się pokazali, którym dobro narodu na sercu leży, i takich mężów do Izby wysłali, którzy gorliwie i skutecznie zasad narodowych bronić potrafia. P. Weller, jeden z deputowanych Mannheimskich tak przemówił: »Jakkolwiek w ostatnich latach niejedno gorzkie objawiło się złudzenie, niedostatek niejednej ręką ustawy uczuć się dał, nie zapominamy jednak, że właśnie taż ustawa mieści w sobie środki do jej udoskonalenia. Ustawa, wykształcenie jej za pomocą prawdziwej odpowiedzialności ministrów, wolność druku, Sądy przysięgłych i rozszerzenie obojga po całych Niemczech!« P. Bassermann żałował, że czynności Izby nie doszły wcale do wiadomości obywateli, co cenurze przypisać należy. »Ktoby owoce Sejmu, powiada, tylko według praw, które do skutku przyszły, osądzić chciał, tenby mały tylko stopień biegłości politycznej objawił. Tylko pytając się: co by się stać mogło, co by się stało, jakby pieniędzmi skarbowymi gospodarowano, jakby wyglądało zastosowanie praw wogóle, gdyby nie było Izby Badeńskiej, żadnego Sejmu; tylko tak się pytając, zmierzyć, i obliczyć można prawdziwe owoce Sejmu, prawdziwą wartość Izby reprezentacyjnej. Zapobiegać złemu, tyle niekiedy w złych czasach znaczy, co dobre stwarzać, — i dla tego to im śmieliej Izba wykonywa służącą jej krytykę władzy rządowej i urzędniczej, tym jest użyteczniejszą. O Sejmie co tylko zamkniętym powiedzieć można, że dobroczynnej tej krytyki w zupełnej mierze dokonał. Już samo słowo parlamentarne stało się wolniejsze, a co u nas i w całych Niemczech najgorszem jest złem, t. j. że za wiele się zakazuje, za wiele rządzi, za wiele się miesza w sprawy obywateli, któreby oni sami najlepiej załatwić mogli, to Sejm potysiąc kroć wyrzekł i udowodnił. P. Welcker, którego na tę obywatelską ucztę zaproszono, oddał należną cześć temu wolnomyslnemu duchowi miasta Mannheimu; przypomniał czas, kiedy w temże mieście polityczny miał proces i tak powszechny znalazł był udział, i nadmienil w końcu o odwadze obywatelskiej. Powszechny okłask zjednało sobie zdrowie wznie sione przez Pana Mathy na cześć ojczyzny Niemieckiej: »Ojczyzno! — Tyś jest językiem wiążącym nas jak podanie ręki; jesteś historią, jesteś rządem i ludem, nauką i sztuką, handlem i przemysłem; tyś jest naturą i dziełem ludzkiem, duchem i materią w wyższej jedności, jesteś dziedzictwem tysiąców lat, które powię-

kszone i zbogacone dobytkiem naszym wię kszem, wspanialszem, wolniejszym, aniżeliśmy je po ojcach objeli, przyszłemu pokoleniu zostawić mamy i t. d.

Z Stutgardu, dnia 8. Marca.

Professor Hassler z Ulm wczoraj na obiedzie wielkim w hotelu Marquardt, na którym też wszyscy ministrowie obecni byli, wznosił gorliwością patriotyizmu uniesiony szczególny toast: »Niech żyje czerstwy oblubieniec i jego 26 lat mająca oblubienica, nie mniej kuplerka (kupplerin) małżeństwa; t. j. oblubieńcem jest Król, oblubienicą konstytucya a kuplerką — Stany!« —

E g i p t.

Gazecie Times donoszą z Alexandryi: W Kairo żądanie młodej damy angielskiej, aby ją przyjęto na łono Izlamu, by tym sposobem wniknąć w związki małżeńskie z pewnym Egipcjaninem, w którym się niezmiernie rozkochała, wielkie wrażenie sprawiło. Pułkownik Barrett, konsul angielski, przez krewnych tej damy o wmieszanie się do sprawy tej wezwany został, a szczęściem można było jeszcze prawny powód do tego wynaleźć, ponieważ dama owa jeszcze jest małoletnią. Ma być więc natychmiast do Anglii odwieziona.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z Londynu, dnia 28. Lutego.

Wiadomości przywiezione tu z New-Yorku przez okręt Paket Henry, dochodzą do 9. Lutego i mówią obszernie o przyjęciu przez izbę deputowanych w Washingtonie bilu przyłączenia ziemi Oregon, która to kwestja, jak mówi Herald, jest najważniejszą jaką od lat 30 w kongresie przedstawiono.

Wojownicze usposobienie, jakie objawiło się po zatwierdzeniu kwestji przyłączenia Texas, na pozór zwolniało cokolwiek; stronnictwo pokoju wzięło górę nad stronnictwem wojny i jego wpływ objawił się w wielu poprawkach przedstawianych przez pana Brown, a mających na celu zmniejszenie choć w części charakteru wojowniczego, jaki nosił na sobie ten środek natychmiastowego zbrojnego zajęcia ziemi Oregon. W tych poprawkach oświadczono; 1) że ustąpienia kolonistom w rozdziale ziem uczynione, ulegną niektórym zmianom, stosownym do układów, jakie w tym względzie pomiędzy Anglią i Stanami zająć mogą; 2) że żadna zatoka, która dotąd otwartą jest dla okrętów angielskich, nie ma być w przyszłości zamkniętą dla poddanych angielskich; 3) że każdy angielski poddany, tak osiadły na gruncie, jak przybywający, schwytyany przy popełnianiu

czynu zbrodniczego lub też o dopuszczenie się jakiego występku przekonany, oddanym będzie pod wyrok najbliższemu sędziemu angielskiemu. Te i tym podobne poprawki zostały przyjętymi po żywych rozprawach, a między niemi także poprawka zniesienia niewolnictwa w okręgu ziemi Oregon.

Z dnia 10. Marca.

Najświeższe wiadomości z Nowego Yorku do d. 14. Lutego dochodzące dotyczą się sprawozdania komitetu senatu w Washingtonie pod względem rezolucyi izby reprezentantów o wcieleniu Texasu. Komitet zaleca przyjęcie następujących uchwał: »1) ażeby rezolucyi izby reprezentantów względem wcielenia Texasu nie przyjęto; 2) ażeby rozmaite bile i rezolucye w senacie, postanowienia rozmaitych legislatur państw pojedynczych, oraz petycye i memoryały wielu obywateli państw zjednoczonych za i przeciw przyłączeniu Texasu, które komitetowi przedstawiono, pozostały się na stole izby t. j. wcale nie zostały uwzględnione.« — Z pomiędzy 5 członków komitetu jedynie tylko pan Buchanau do sprawozdania tego nie przychylił się. Dyskusyje miały się niebawem rozpocząć i nie podpada wątpliwości, że sprawozdanie komitetu będzie przyjętém.

Gazety północno-amerykańskie donoszą z Baltimore: W mieście rzeczoném uwieziono człowieka przekonanego o to, że trzy białe żony pojął jednę po drugiej, które wszystkie jeszcze żyją. Zaszła jednak okoliczność utrudzająca nader tok czynności sądowych; jest bowiem udowodnioną i niezawodną, że ten trzy białe żony mający człowiek jest synem kolorowej niewolnicy z Anapolis, więc prawnie sam też jest niewolnikiem. Stósownie do ustaw Marylańskich trzeba więc jego potrójne małżeństwo z białemi kobietami za nie ważne uznać, nie ma tedy powodu ukarania go. Skoro Sąd przysięgłych na wypadek ten z tego samego stanowiska zapatrywać się będzie, wyniknie stąd, że niewolnik bezkarnie występku dopuścić się może, za który wolni ludzie surowo karani bywają.

Rozmaite wiadomości.

(Nadestano.)

Z Krakowskiego okręgu dnia 3. Marca 1845.
— Na artykuł z Krakowa umieszczony w Nr. 44. Gazety W. X. Poznańskiego udowadniający nasze podanie w Nr. 22. tejże Gazety zamieszczone, iż w wyszczególnionych przez nas parafiach po części propinacye należą do du-

chowienstwa, a nieprzekonywający iż pijaństwo ustalo — na artykuł ubarwiony ulicznika wyrazami, wyjaśniający że jakie czucie taki czyn, nic nie odpowiadamy, bo ani artykuł ani autor wart tego, — do wyrażenia się zaś zanego W.... »że ludzie są wszędzie ludźmi« dodajemy — a szczególnie w tych parafiach gdzie naczelnicy tychże tego zdania są — 1) »ja nie waryat abym towarzystwo trzeźwości w ten sposób zaprowadzał jak inni, — ale w ten — pójcie ale się nie upijajcie — zaś z dzierzawą propinacyi ułożyłem się by mnie obgadał — obszczekał — obszkalował i t. d. iż przemęcie gorliwego zwolennika towarzystwa trzeźwości wszystko stracił. — 2) Czy wierzyć w trwałość towarzystwa trzeźwości? wszak chłop codziennie dziesięcioro Bożego przykazania odmawia a dotrzymujesz aby jednego? — 3) przyrzekałem na wierność i zawsze z miarą pije — O! takie powawy — zły przykład — pewnie ludu naszego do moralności nie doprowadzą. — Jeżelibyśmy do napisania artykułu w Nr. 22. uwzględnionego musieli zmazać pióro w gorzkiej prawdzie i z rzetelnością błędy wytknąć, zrobilibyśmy to jako przyjaciele postępu — przyjaciele ludzkości — żyjący w ogóle — kochający lud.... Niechże Szanowni rodacy W. X. Poznańskiego wraz z Tobą Panie Redaktorze ocenią, kto posłuszeństwo kłamstwu poświęca.

Kalinka

OBWIESZCZENIE.

W miesiącu Grudnia r. bież. zawakuje urząd Radcy miejskiego, pobierającego pensyą roczną Talarów 600. Kandydaci biegli w rachunkach i procedurze kassowej i obydwóch języków krajowych świadomi zechcą się aż do 1. Marca r. b. zgłosić. Poznań, dnia 20. Lutego 1845. r.
Rada Reprezentantów miasta.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Magnuszewice z przyległościami w powiecie Pleszewskim, oszacowane na 34,530 Tal. 13 sgr. 4 fen., wyłącznie boru na 3067 Tal. 25 sgr. ocenionego, wedle wartości substancyi także wywłaszczyć się mającego, mają być

dnia 23. Czerwca 1845. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biurze Sądu naszego.

Wierzyciele oraz interesenci z pobytu niewiadomi, mianowicie familia Rembowski, Anna z Rembowski Moskorzewska, Albert Kryger dzierzawca, Serafina z Białkowskich Lipska i successorowie małżonka jej, Dominik Białkowski, Marcelli Przepalkowski, Małgorzata owdo-

wiała Kalkreuth i małoletni Kalkreutowie, zapożyczają się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1844.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Ciołkowo w pow. Krob-
skim, oszacowane na 30,516 Tal. 8 sgr. 10 fen.
mają być

dnia 15. Września 1845.

przed południem o godz. 10tej w miejscu zwy-
kłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warun-
kami przejrane być mogą w właściwym biurze
Sądu naszego.

Wierzyciele z pobytu niewiadomi: Konstan-
cja z Błociszewskich zamężna Błociszewska,
Maryanna z Gliszczyńskich Sztemborska, Woj-
ciech Gliszczyński, Franciszka z Błociszewskich
Gliszczyńska, Konstancja z Błociszewskich Ja-
skulska, Antonina Błociszewska, Mateusz Bło-
ciszewski, Filip Mossessyno i Izrael Markus
Ries, oraz Stanisław Błociszewski z zamieszka-
nia niewiadomy, na którego tytuł possessyi w
księdze hipotecznej zapisanym jest, zapożyczają
się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 5 Lutego 1845.

Król. Sąd Nadziemiański; Wydziału Igo.

ZAPOZEW EDYKTALNY

Nad pozostałością zmarłego w Nakle na dniu
7. miesiąca Lutego r. bież. handlerza Markusa
Nochum, utworzony został dn. 2. miesiąca bie-
żącego process spadkowo-likwidacyjny. Termin
do podania wszystkich pretensyj wyznaczony
przypada

na dzień 19. Maja 1845.

godzinę 10. przed południem przed Deputowa-
nym Wnym Assessorem Sądu Kamery Schnei-
der w Izbie stron tutejszego Sądu.

Kto się w tym terminie nie zgłosi, zostanie za
utrącającego prawa pierwszeństwa, jakieby miał
uznany i z pretensjami swemi li do tego odes-
łany, co by się po zaspokojeniu zgłoszonych
wierzycieli jeszcze z masy pozostało

w Łobżenicy, dnia 29. Grudnia 1844.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Sasse w Kamieniku za-
mierza ganek młyński, założony w roku 1836.,
w tamtejszym wodnym młynie na swoją wła-
sną potrzebę, używać na przyszłość w zarob-
kowy sposób i wniósł o potrzebny na to kons-
sens. — Podług § 229. seq. lit. XV. części II.
Prawa powsz. krajow. i obwieszczenia w Dzien-
niku urzędowym Bydgoskim z roku 1837. str.
274. seq. wzywają się w skutek tego wszyscy
ci, którzyby przeciw udzieleniu wymienionego
konsensu jakie opozycje mieli, aby takowe
w przeciągu 8 tygodni pod uniknieniem preklu-
zyj podpisane Urzędowi Radzco-ziemiańskie-
mu podali.

Czarnków dnia 14. Marca 1845.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

Dom zajezdny „Hôtel de Rome“ przy ulicy
Wrocławskiej pod Nr. 16. jest od 1. Lipca 1845,
do dalszego wydzierzawienia. O warunkach
można się u właściciela tegoż dowiedzieć.

Magazyn fabryki porcelany i szkła malowanego

Fryderyka Pupke w Wrocławiu
u **W. C. Górskiego** w Kościanie
polecą ciągle dobrany skład najprzedniejszej
porcelany, szlifowanego i prasowanego szkła
i Glewickich wyrobów żelaznych; oraz przy-
mując obstalunki na malowania na porcelanie,
jako to: herbów, krajowidów, figur, pism i t. d.
na główkach lulkowych, filiżankach, wazonach
i t. p., które najdalej w 12 dniach odbierać
można.

Skład prawdziwych Gismandorfskich
drożdży prasowanych u W. C. Gór-
skiego w Kościanie, ofiaruje funt po 7½ sgr.,
dla odprzedających takowe innym znacznie
taniej.

Prawdziwe Toruńskie pierniki, po tych sa-
mych co w Toruniu cenach, dla odprzedają-
cych je innym 10 na sto rabat.

Uczniowie, chcący się uczyć zwijania
cygarów, tudzież przedzenia tabaki, znaj-
dą umieszczenie u Bieczyńskiego i Spółki.

Świeże ostrzygi odebrali

Bracia Vassalli.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 17. Marca 1845.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizną
Oblig. długu skarbowego ..	3½	100¼	99¾
Oblig. premii handlu morsk.	—	—	94½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	99¾	—
Oblig. miasta Berlina	3½	100¼	—
„ „ Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	99	98½
„ „ W. X. Poznańsk.	4	104½	—
„ „ dito	3½	98½	98
„ „ Pruss. Wschod.	3½	100¼	—
„ „ Pomorskie ..	3½	100¼	99¾
„ „ March. Elek. i N.	3½	—	100½
„ „ Szląskie	3½	—	99½
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11¾	11½
Disconto	—	3½	4½

A k c j e

Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	—	—
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	—	186	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie ..	4	—	103½
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej ..	—	—	154½
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	102
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	105½
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	99¾	99½
Drogi żel. Reński	5	101½	100¾
Oblig. upierw. Renskie	4	99¾	99½
Drogi od rządu gwarantowane.	3½	96¾	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	—	158½
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	—
„ żel. Górno-Szląskiej ..	4	125½	124½
„ „ dito Lit. B.	—	116	115
„ „ Berl.-Szez. Lit. A. i B.	—	133½	132½
„ „ Magdeb.-Halberst.	4	113	112
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	120½	119½
Oblig. upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolonskiej ..	5	142	—

Dodatek II., zawierający działania sejmowe.